

**PROTOKÓŁ Nr 24/04**  
**posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**  
**Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego,**  
**które odbyło się w dniu 9 grudnia 2004 roku.**

Obrady rozpoczęły się o godz. 12.00 i trwały do godz. 14.30.

Posiedzeniu przewodniczył **Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tadeusz Kowalczyk.**

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji oraz osoby zaproszone zgodnie z *listami obecności stanowiącymi załączniki nr 1 i 2 do protokołu.*

**Przewodniczący obrad** zwrócił się z pytaniem do radnych, czy zgłaszają uwagi i wnioski do porządku obrad przekazanego przy zaproszeniu na posiedzenie.

Komisja przyjęła do realizacji porządek obrad w brzmieniu:

1. Zaopiniowanie projektu budżetu województwa na 2005 rok.
2. Sprawy różne.

*Radni otrzymali projekt budżetu na 2005 rok wraz z materiałami na XXIII sesję Sejmiku.*

## **P r z e b i e g p o s i e d z e n i a :**

### **Ad 1.**

**Przewodniczący obrad** poprosił Skarbnika Województwa Zdzisława Wojciechowskiego o wprowadzenie do projektu budżetu województwa na 2005 rok.

**Skarbnik Województwa Zdzisław Wojciechowski** nawiązał do koncepcji Zarządu zrobienia takiego budżetu, żeby wszystkich zadowolili najogólniej mówiąc, lecz żaden kraj na świecie nie ma takiej sytuacji.

Przedstawił kilka generalnych uwag. Przypomniał, że „zmiana ustawy o dochodach j.s.t spowodowała, zamieszanie w zakresie źródeł dochodów. Zamiana dotacji celowych na udziały samorządu województwa w podatku dochodowym od osób prawnych zrodziła niejasność co do rozmiaru dochodów jakie mogą być osiągnięte z CIT. Przy uchwalaniu budżetu pojawiły się problemy określeniem planowanych wartości, tym bardziej, że Minister Finansów w swoim zawiadomieniu z projektu ustawy budżetowej nie zawiadamia o wielkościach szacowanych dochodów z CIT szacunki dla subwencji, natomiast pokazuje udziały w PIT, CIT nie pokazuje. Stąd przy tej zmianie przepisów, jaka nastąpiła, Zarząd miał kłopoty w roku bieżącym przy projekcie budżetu, realizacja pokazuje, że w skali kraju CIT poszedł w takim stopniu, jakim się nie spodziewał nikt. Można powiedzieć, że dokąd udział samorządu w tym podatku był niewielki, łatwo można było manewrować.

Dzisiaj, przy udziale znacznie wyższym, bo 15% trzeba było pokazać jak te dochody faktycznie wyglądają. Zmiana ustawy o dochodach znacznie namieszała, dla nas korzystnie, bo nie mieliśmy tej tzw. wpadki po przejściu z dotacji, które mimo wszystko były jednak pewnym elementem, bo to było do wyegzekwowania. Jest to jeden element bardzo istotny dla nas przy szacunku dochodów. Druga kwestia, związana z konstrukcją budżetu to sprawa tego, co się już stało, czyli naszych zaszłości z lat poprzednich. A więc jeśli został zaciągnięty kredyt w kwocie 14 mln 700 tyś., a spłacone dotychczas zostało 2 mln 200 tyś jako pierwsza rata, to następne raty należy spłacić w roku przyszłym i jest to kwota ponad 4,5 miliona złotych. Jeśli nastąpiło poręczenie dla Czerwonej Góry, na zaciągnięty przez nich kredyt, dla wyjścia z sytuacji dołka finansowego istnieje konieczność zapewnienia środków w budżecie na ten cel. Została uruchomiona pomoc techniczna w zakresie obsługi środków pomocowych. W następnym roku muszą być więc zapewnione środki na nasz udział oraz płynne przechodzenie w ramach realizacji tego zadania i sposobów finansowania. Wspólnie razem zostały przyjęte zadania do realizacji ze ZPORR, zadania, które znalazły oddźwięk w uchwałach Sejmiku. Na udział własny do realizacji tych zadań musimy mieć środki. Są zatem stosowane pewne uwarunkowania po stronie wydatków. Natomiast w przypadku dochodów mamy takie źródła jakie określiła ustawa o dochodach i z tych źródeł można wyszacować to co jest już zapisane lub to co jest do wyszacowania. Faktycznie do wyszacowania to jest niewiele, bo 0,8% tego, co sami realizujemy, czyli drobnych opłat administracyjnych, które są pobierane przy realizacji naszych zadań. Należy zwrócić uwagę na sposób finansowania kultury. Nastąpiła zmiana w obowiązujących przepisach, w związku z tym w roku przyszłym także możemy nie dostać tych pieniędzy, bo liczba uczestników wzrośnie wielokrotnie w stosunku do roku bieżącego. Mogą korzystać bowiem również gminy, które do tej pory nie korzystały.

Kwestią powtarzającą się co rok jest sprawa pozostałości dotacji celowych ze strony wojewody, a już tym razem na zadania z zakresu administracji rządowej. Chodzi tu o cały ten blok dotyczący rolnictwa oraz wody, czyli wały, melioracje. Jak co rok na początek znowu mamy niewiele, a w trakcie roku kilkadziesiąt milionów złotych. W związku z tym jeżeli jednostka otrzyma pieniądze przykładowo we wrześniu mam bardzo ograniczony czas na realizację zadań, bo do końca roku. Jako zasada zostało więc przyjęte to, że gdyby w momencie tworzenia województw była spełniona teza, że województwa dostaną środki na rozwój regionalny to dzisiaj, przy tych dochodach jakie mamy rozpisane, przy stopniu ich realizacji takim jak w roku bieżącym, wcale nie byłoby gorzej jak w roku bieżącym. Natomiast my tych środków nie mamy. Dlatego w budżecie musimy zapewnić środki na realizację zadań, objętych ZPORR-em, czyli środkami pomocowymi. 10 milionów złotych jest tam przewidziane.

Jeśli chodzi o konstrukcję całego budżetu przy wydatkach na realizację zadań, przy ich oszczędnym zaplanowaniu, na funkcjonowanie zadań, na realizację ich zadań we wszystkich dziedzinach, przy uwzględnieniu dochodów jakie możemy uzyskać, nie zbilansujemy tego na 0. Efekt tego końcowy jest na minus, czyli niedobór na rok przyszły. Zarząd proponuje by ten niedobór pokryć w przyszłym roku kredytem..., bo innego wyjścia nie ma. Argumentem za takim rozwiązaniem jest fakt, że ten kredyt jest kredytem, który tym razem idzie nie na konsumpcję, ale na zadania o charakterze inwestycyjnym. Bo nasz udział w ZPORR to są zadania o charakterze inwestycyjnym. Jest to zatem dobre rozwiązanie. Nie do końca znane są pewne kwestie związane z prefinansowaniem tych zadań, objętych środkami pomocowymi. Przy najbliższych tygodniach, miesiącach kwestie zostaną rozwiązane i może zaczną normalnie funkcjonować, a wówczas problem będzie jeden odzyskanie własnych środków, zaangażowanych do realizacji. Gdybyśmy więc posiadali środki na rozwój regionalny byłoby łatwiej się poruszać, bo moglibyśmy angażować własne środki, nie zaciągając kredytu, który odsetkami obciąża tego, kto go zaciąga. Stąd działania Zarządu idą w tym kierunku, by środki, które możemy zaoszczędzić w roku bieżącym, wykonując zaplanowane zadania, umożliwiły nam wejście w nowy rok, żeby można było w sposób płynny w styczniu finansować zadania, które do nas należą, a jednocześnie unikać kredytów. Szczegóły dotyczące poszczególnych dziedzin są rozliczane bardzo dokładnie na rachunku bieżącym. Jeśli chodzi o oświatę Zarząd przyjął taką zasadę, że to, co jest zapisane w subwencji oświatowej, w całej wysokości przeznaczono na finansowanie zadań w zakresie oświaty. To rozwiązanie przyjęte przez Zarząd jest w tej chwili najlogiczniejsze jakie mamy”.

**Członek Zarządu Jacek Kowalczyk** powiedział, że „z umiarkowanym optymizmem wchodzimy w 2005 rok, ponieważ nawet samo zestawienie planu na rok 2004, a planu na 2005 wskazuje, że jakiś postęp finansowy jest. Ma to wiele przyczyn. Po pierwsze, inwestycje ZPORR, które będziemy realizować z udziałem środków unijnych dotyczące przede wszystkim biblioteki to jest nasz priorytet. Po drugie mam nadzieję, że Wojewódzki Dom Kultury, a także Filharmonia Świętokrzyska wejdą do planu od 2007 roku. Pewne środki na studia nad wyglądem Filharmonii powinny zostać już zaadaptowane w roku 2005. Prawda jest to, że rezerwa 0 na utrzymanie i funkcjonowanie placówek kultury w takiej formie, jaka funkcjonowała do tego roku przestaje istnieć. Ma to kilka przyczyn”. Powiedział, że przyglądał się projektowi budżetu państwa na rok 2005. Pieniądze teoretycznie zostały włączone w budżet ogólny województwa, przyrosty finansowe są spore, ale inną prawdą jest to, że ilość instytucji, które będą mogły korzystać z tych pieniędzy wzrosła 1000%, więc w zasadzie każda instytucja kultury, a także instytucja filmowa, których jest kilkanaście w skali kraju będzie mogła korzystać z pieniędzy na tzw. programy, czyli nie na utrzymanie, ale na rozwój. Może jest to dobre, ale w trochę trudniej sytuacji stawia samorządy, które przejęły instytucję po 1 stycznia 2005, w tym

min masz samorząd i powiaty. Stąd Zarząd zaprojektował w budżecie założenie, że ta rezerwa nie ma w roku 2005. Jeśli się uda ją pozyskać to będzie nasz sukces, nasz plus. Dyrektorzy poszczególnych departamentów pracują nad programami, żeby one były przede wszystkim konkurencyjne. Jaki będzie skutek mnie wiadomo, gdyż beneficjentami tych pieniędzy są instytucje podległe ministrowi. Ale należy się do tych reguł dostosować. Stąd ten budżet jest bardzo optymistyczny w zakresie kultury. Chcemy także aby należycie wykorzystane zostały pieniądze, które się znajdują w Kontrakcie Wojewódzkim, na prace remontowe w obiektach zabytkowych w instytucjach podległych samorządowi województwa. W odniesieniu do oświaty odniósł się do słów Skarbnika, że łącznie subwencja, zgodnie z informacjami Ministra Finansów wynosiła 8 mln 484 tys. i w całości idzie na utrzymanie i rozwój placówek podległych. Wskazał, że często jest tak, że przekazywane są samorządowi województwa kompetencje, a nie zawsze za tym idą pieniądze. Subwencja liczy się bowiem tak naprawdę według ilości uczniów, których liczba wbrew pozorom nie rośnie wprost proporcjonalnie do kosztów funkcjonowania placówek oświatowych, a na dodatek w przypadku funkcjonowania Biblioteki Pedagogicznej wielkość subwencji jest liczona w ogóle od ilości uczniów w województwie, a przy przyroście naturalnym takim jaki jest i niżu demograficznym, co roku te pieniądze z subwencji są mniejsze. Dodatkowo wcześniej dostawaliśmy dotację celową na Fundusz Socjalny Nauczycieli Emerytów, Obecnie to jest teoretycznie wliczone w subwencję i choć są to całkiem duże kwoty, w skali roku ok. 300 tys. we wszystkich placówkach, nie możemy się ich dopatrzeć. Trzecią sprawą jest fakt, że jeden z samorządów zgotował nam prezent na rok przyszły, bowiem musimy przejąć jedną ze szkół. Okazuje się, że posłowie taki kaprys wprowadzili, że jeżeli zostanie uznany zasięg ponadregionalny szkoły my mamy obowiązek szkołę przejąć. Dokładnie chodzi tu o szkołę specjalną w Czarnieckiej Górze. To jest szkoła podstawowa, przedszkole i gimnazjum. To jest bardzo trudna szkoła do prowadzenia, ze względu na koszty jej prowadzenia. Obejmuje bowiem dodatkowo zajęcia pozalekcyjne, które są opłacane w ramach subwencji. Gdyby powiat konecki mógł na tej szkole zarobić lub zaoszczędzić to by jej nie oddał. Niestety Minister Edukacji podtrzymał decyzję Kuratora Świętokrzyskiego. Zatem czy przyjmujemy, czy nie od 1 stycznia stajemy się organem prowadzącym tę szkołę z wszelkimi tego konsekwencjami także placowymi. Powiedział, że temat ten będzie przedmiotem kolejnej komisji oraz najbliższej sesji Sejmiku. W przypadku pozostałych jednostek powiedział, że zapowiada się spokojny rok.

Poruszając zagadnienie kultury fizycznej powiedział, że w tym sektorze nastąpił niewielki wzrost, było 1 milion, jest 1 mln 100 tys., tak że szkolenie kadr wojewódzkich i młodzików juniorów uda się z tego zrobić. Największe imprezy masowe, sportów młodzieżowych uda się w przyszłym roku dofinansować. W przyszłym roku jest to jedna z największych imprez w kraju – Igrzyska Młodzieży Wiejskiej organizowane przez Ludowe Zespoły Sportowe. Zwrócił

także uwagę na to, że wszelkie rozdysponowywanie pieniędzmi będą się odbywać w oparciu o nową ustawę, niezmiernie szkodliwą, a mianowicie ustawę o pożytku publicznym i wolontariacie, gdzie wykonywanie zadań samorządu, odbywa się w drodze przetargu. Jeśli jakieś stowarzyszenie ma jakiegokolwiek kłopoty z firmami typu ZUS, nawet nie może wystartować, bo zostanie zdyskwalifikowany.

W d y s k u s j i :

**Radny Konrad Łęcki** zapytał, jaki % z budżetu Teatru im. Stefana Żeromskiego Kieleckiego pochodzi z dotacji z budżetu województwa. W związku z powyższym jak zakończyła się sprawa o której jeszcze tak niedawno mówiło się w mediach, a która została przedstawiona jako „Muza”. Powiedział bowiem, że odnosi takie wrażenie, że pan Szczerski, który jest Dyrektorem tej placówki ma taką chorobę, która powoduje to, że nie uznaje on żadnych autorytetów. Podczas jego pobytu na posiedzeniu Komisji Edukacji powiedział, że odniósł wrażenie „ja jestem wielkim artystą, a wy co się tam znacie”. Stwierdził, że Dyrektor Szczerski nie zdaje sobie sprawy, że to jednak tutaj są dawane pieniądze.

Zapytał ponadto, czy Wojewódzka Biblioteka Publiczna w stosunku do zeszłego roku otrzyma większą kwotę pieniężną. Jeśli zostanie zwiększona to o ile, a jeśli mniejsza to o ile.

**Członek Zarządu Województwa Jacek Kowalczyk** w odpowiedzi na pytania radnego powiedział, że dotacja podmiotowa w stosunku do teatru stanowi około 70% jego budżetu, czyli 30% - to wkład własny Teatru, dodatkowo środki za wynajem sal na zewnętrzne imprezy kulturalne i nie tylko. Powiedział, że sprawa przysłowiowej MUZY, jest zagadnieniem o charakterze moralnym. Niedługo przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego pojawią się na kontroli i będzie to m.in. kontrola kadrowa. Instytucje kultury mają taką specyfikę, że Dyrektor prowadzi samodzielną politykę kadrową. W toku przeprowadzonej kontroli okaże się, kto w ostatnim czasie został zatrudniony, na jakich warunkach, jakie ma wykształcenie.

**Radny Konrad Łęcki** zapytał zatem jaki rodzaj umowy wiąże Dyrektora Szczerskiego z Zarządem.

**Członek Zarządu Jacek Kowalczyk** odpowiedział, że jest to stosunek z powołania. Samorząd na podstawie regulacji ustawowej ma ograniczoną możliwość wpływu na powołanie Dyrektorów poszczególnych placówek finansowanych przez samorząd, w tym właśnie wspomnianego teatru. Teraz już jest obowiązkowy konkurs na stanowiska w instytucjach kultury, natomiast samorząd województwa nie posiada przewagi w Komisji Konkursowej decydującej o powołaniu danej osoby.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące WBP powiedział, że Biblioteka ma znaczny przyrost, miała 2 mln 450 tyś., a planowane jest 3,5 miliona, z zaznaczeniem, że 700 tyś. są to wydatki inwestycyjne na udział własny potrzebny do związania pieniędzy ZPORR, czyli na remont budynku przy ulicy Ściegiennego.

**Radny Janusz Maria Dobrowolski** zapytał, czy szkoła w Czarnieckiej Górze funkcjonuje w szpitalu, czy jest wyodrębniona i kto finansuje jej działalność.

**Członek Zarządu Jacek Kowalczyk** odpowiedział, że szkoła funkcjonuje w ramach Centrum Rehabilitacji a jest finansowana przez samorząd powiatu koneckiego.

**Radny Janusz Maria Dobrowolski** zapytał, jak liczebna jest to placówka, ilu zatrudnia nauczycieli, ile kosztuje utrzymanie oraz jak jest obliczana subwencja oświatowa.

**Członek Zarządu Województwa Jacek Kowalczyk** odpowiedział, że subwencja oświatowa obliczana jest wg bardzo skomplikowanego algorytmu, w szkole liczba dzieci odpowiada liczbie łózek (50), dziennych dochodzących jest kilkoro, a nauczycieli ok. 15. Szkoła otrzymywała od powiatu 640 tyś. i tyle utrzymanie szkoły kosztuje rocznie, jednak wiele wydatków tej jednostki obciąża Świętokrzyskie Centrum Rehabilitacji.

**Wiceprzewodniczący Sejmiku Eugeniusz Cichoń** powiedział, że Rada Społeczna ŚCR ma koncepcję wyprowadzenia szkoły poza Centrum, z budynku szpitalnego. To gwarantuje większą przestrzeń jeśli chodzi o leczenie i rehabilitację, ponadto odciąży szpital od realizacji obowiązków finansowych.

**Radna Lucjana Elżbieta Nowak** zapytała, czy szkoła ma charakter szkoły przyszpitalnej, czy specjalnej.

**Członek Zarządu Województwa Jacek Kowalczyk** wyjaśnił, że jest to szkoła specjalna obejmująca przedszkole, szkołę podstawową i gimnazjum.

**Radna Lucjana Elżbieta Nowak** zapytała więc dlaczego to właśnie samorząd ma finansować działalność szkoły.

**Członek Zarządu Województwa Jacek Kowalczyk** wyjaśnił, że ta zmiana ustawy o systemie oświaty spowodowała, iż na wniosek powiatu, Kurator Oświaty uznał, że zasięg szkoły ma charakter regionalny, nie lokalny, nie powiatowy, nie gminny, a opinia ta została wydana w oparciu o fakt, że tylko 30 % uczniów jest z powiatu koneckiego. Nowy przepis mówi, że szkoły o charakterze regionalnym są finansowane przez samorząd województwa.

**Radny Mirosław Wójcik** zapytał, czy dla tej szkoły taki sposób finansowania jest lepszy, czy nie.

**Członek Zarządu Województwa Jacek Kowalczyk** stwierdził, że tego nikt nie wie. Szkoła wyraża nadzieję, że będzie lepiej. Powiedział, że osobiście nie liczy na znaczną poprawę sytuacji.

**Wiceprzewodniczący Sejmiku Eugeniusz Cichoń** zgłosił wniosek, aby w miarę pojawiających się w budżecie 2005 roku dodatkowych środków finansowych wspomagać zadania z zakresu turystyki – jednego z głównych zadań zapisanych w Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego.

**Zastępca Przewodniczącego Komisji Marian Budziosz** zgłosił wniosek o dofinansowane inicjatywy LZS związanej z organizacją w 2005 roku na terenie województwa świętokrzyskiego imprezy sportowej o zasięgu ogólnopolskim.

**Przewodniczący obrad** w podsumowaniu wyraził zadowolenie, że Zarząd Województwa z należytą dbałością traktuje zadania z zakresu kultury, edukacji i sportu i jednostki je realizujące. Duże zadowolenie budzą inwestycje w tych obszarach realizowane ze środków kontraktu wojewódzkiego i funduszy strukturalnych.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu województwa na 2005 rok i postanowiła umieścić w opinii Komisji wnioski zgłoszone przez radnych Eugeniusza Cichonia i Mariana Budziosza. Stanowisko w sprawie projektu budżetu zawarte jest w *opinii nr 47/04 stanowiącej zał. nr 3 do protokołu*.

Ad 2.

Spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządziła Barbara Loch.

Przewodniczący obrad

Tadeusz Kowalczyk